

Sygn. akt III Ca 1843/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SO Anna Hajda

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Kamil Cieszkowski

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M., D. Ł. i B. F.

przeciwko Z. Ł.

o wykonanie zapisu

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. akt I C 514/09

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Andrzej Dyrda SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1843/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 maja 2009 roku powodowie B. F., P. M. i D. Ł., po ostatecznym sprecyzowaniu swojego żądania na rozprawie 6 października 2009 roku, wnieśli

o przyznanie im na współwłasność w częściach ułamkowych po 1/3 nieruchomości położonej

w S., oznaczonej działkami ewidencyjnymi numer (...), dla których Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą KW (...) i wydanie nieruchomości w terminie miesiąca od dnia prawomocności wyroku. Jednocześnie, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako pozwanego wskazali Z. Ł.. Uzasadniając swoje żądanie wskazali, że są zstępnymi G. M., która zmarła 19 czerwca 2004 roku, pozostawiając testament, z którego wynika, że spadkobiercą po niej jest pozwany Z. Ł., a na rzecz powodów ustanowiono zapis w postaci przeniesienia własności nieruchomości położonej w S.. Pozwany nie wywiązał się z obowiązku wynikającego z ustanowionego zapisu. Ostatecznie na rozprawie 21 lipca 2015 roku powodowie wskazali, że podtrzymują żądanie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o następującej

treści: „Z. Ł., syn S. i G., PESEL (...), właściciel nieruchomości zapisanej w KW (...) Wydziału Ksiąg Wieczystych w G., którą odziedziczyłem po matce G. Ł. oświadcza, że w wykonaniu zapisu zawartego w testamencie matki G. Ł. z dnia 20 stycznia 2001 r., ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Gliwicach w sprawie o sygn. akt II Ns 1064/04 przenosi na powodów B. F. – PESEL: (...), P. M. – PESEL: (...) i D. Ł. – PESEL: (...), po 1/3 części własności nieruchomości o działki nr (...) o pow. 0.7906 ha nowo wydzielonej przez biegłego mgr inż. A. F. w jego opinii z dnia 4 września 2014 roku, która stanowi integralną część niniejszego orzeczenia”. Złożyli oświadczenie o cofnięciu żądania wydania nieruchomości sformułowane na rozprawie 6 października 2009 roku. Sprostowali brzmienie żądania w ten sposób, że pozwany ma przenieść na powodów B. F., P. M. i D. Ł. własność nieruchomości określonej w tym wniosku w udziale po 1/3 dla każdego z nich.

Ostatecznie pozwany wniósł o oddalenie roszczenia i zasądzenie kosztów postępowania. Co do zasady uznał powództwo, ale odnośnie powierzchni działek (...) -arowych dla każdego z powodów. Spór dotyczy powierzchni działek.

Wyrokiem z 21 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zobowiązał pozwanego jako właściciela nieruchomości położonej w miejscowości S., powiat G., dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Gliwicach księga wieczysta nr (...) do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Z. Ł., syn S. i G., właściciel nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Gliwicach, którą odziedziczył po matce G. M. w wyniku zapisu zawartego w testamencie matki G. M. z dnia 20 stycznia 2001 roku ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w G. w sprawie o sygnaturze II Ns 1064/04 przenosi na powodów B. F., P. M., D. Ł. własność nieruchomości w udziale po 1/3 każdy z nich stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0.7906 ha wydzielonej i opisaną przez biegłego sądowego geodetę A. F. na mapie z projektem podziału nieruchomości dołączonej do opinii z 4 września 2014r., która to mapa stanowi integralną część niniejszego orzeczenia” (pkt 1); umorzył postępowanie w części, w której powodowie ograniczyli powództwo (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz solidarnych powodów 5 251zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 2 599,50 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego.

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: nieruchomość położona w S. przy ulicy (...) (działka nr (...), o powierzchni 1.0015 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczysta KW nr (...)) stanowi własność Z. Ł., nabył on tą nieruchomość w drodze dziedziczenia – po zmarłej matce G. M.; pierwotnie (gdy żyła G. M.) składała się ona z trzech działek: nr (...) położonej przy ul. (...), nr 346/140 położonej przy ulicy (...) i nr(...) położonej przy ulicy 1-go maja, ale w następstwie postępowania administracyjnego dokonano scalenia działek w jedną i nadano jej numer (...). Wchodząca w skład spadku po zmarłej G. M. nieruchomość była zabudowana murem budynkiem mieszkalnym, murem budynkiem gospodarczym, w którym była obora oraz drugim murem budynkiem gospodarczym (garażem), który spadkodawczyni wykorzystywała do magazynowania zboża. Budynki oraz podwórko, na których obiekty te były posadowione, były ogrodzone płotem drewnianym, który został zlikwidowany, a w jego miejsce postawiono ogrodzenie – uchylną dwuczęściową metalową bramę oraz płot częściowo z siatki drewnianej. Za ogrodzeniem znajdowało się pole uprawiane przez G. M., a dalej łąka. W czasie sporządzania testamentu pole uprawne i łąka nie były rozdzielone żadną granicą. Granicą między łąką a polem był kraniec uprawy pola bez oznaczenia jakimkolwiek elementem trwałym w terenie. Tereny te za życia G. M. nie stanowiły działek budowlanych. G. M. wielokrotnie powtarzała, że pozwany jako najmłodsze dziecko otrzyma w spadku dom położony w S.. Natomiast pole miało przypaść pozostałym dzieciom, a to powodom. Jako pole spadkodawczyni traktowała teren uprawiany i łąkę. Spadkodawczyni, która ukończyła jedynie szkołę podstawową, rozmawiając

z bliskim czy sąsiadami odnośnie tego jakie tereny, któremu z dzieci mają przypaść, nie mówiła ile arów mają dostać jej zstępni nie pokazywała tego również w terenie. G. M. 20 stycznia 2011 roku sporządziła testament przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P., zgodnie z jego treścią zapisała po swojej śmierci budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami na rzecz syna Z. Ł., córce B. F. działkę budowlaną przy ulicy (...), synowi P. M. działkę budowlaną i synowi D. Ł. działkę budowlaną; wskazała także, że nie żąda spłaty dla pozostałych dzieci w zamian za przekazanie całej nieruchomości na rzecz syna Z. Ł.. Prawomocnym postanowieniem z 17 września 2004 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1064/04, Sąd Rejonowy w Gliwicach stwierdził, że spadek po G. M. na podstawie testamentu

allograficznego z 20 stycznia 2001 roku nabył jej syn Z. Ł. w całości. Biegły sądowy geodeta A. F. przygotował opinię z 4 września 2014 roku, w której dokonał podziału działki nr (...) na dwie następujące działki, a to działkę nr (...), o powierzchni 0,2109 ha, zawierająca w sobie teren zabudowany i działkę nr (...) o powierzchni 0,7906 ha, stanowiąca w całości teren o użytkowaniu rolniczym.

Sąd Rejonowy częściowo nie dał wiary zeznaniom pozwanego i świadka M. J., a to w zakresie w jakim twierdzili, że spadkodawczyni chciała przekazać powodom działki

o określonej powierzchni, gdyż pozostają one w sprzeczności z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a to wiarygodnymi zeznaniami powodów, którzy stanowczo podkreślali, że G. M. nigdy nie tylko nie wskazywała wielkości powierzchni gruntu jaki zamierza przekazać poszczególnym zstępny, ale nawet nie pokazywała tego w terenie. Także pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie twierdzili, że spadkodawczyni nigdy nie operowała żadnymi pojęciami miary, a jedynie sformułowaniami typu „dom”, „pole”, „reszta”, itp. Dodatkowo oświadczając ostatnią wolę spadkodawczyni także nie odwołała się do powierzchni gruntu, który decydowała się przekazać swoim dzieciom. Ponadto świadek M. J. i pozwany podawali inną wartość (pозwany 10 arów, a świadek 6 arów), różnica zaś - uwzględnwszy powołane liczby - była znaczna. Pozwany twierdził, że spadkodawczyni dopiero po rozmowie z nim zdecydowała się na wyznaczenie działek na rzecz powodów i poleciła geodecie wyznaczenie działek określonej wielkości (zlecenie dla geodety miało miejsce krótki czas przed śmiercią G. M.), a tymczasem z zeznań większości przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że G. M. na wiele lat przed śmiercią i sporządzeniem testamentu była zdecydowana przekazać część gruntów dla powodów, bowiem tego rodzaju informacje przekazywała sąsiadom i znajomym jeszcze we wczesnych latach 90-tych.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zeznań świadka J. K. (1) w zakresie w jakim wskazywała, że spadkodawczyni łączyła dom wraz z polem w jedną całość. Całkowicie odmiennie wskazywali świadkowie M. P., M. D. i C. B., a większość z nich (poza M. D.) to osoby obce dla stron, a więc niezainteresowane wynikiem postępowania. Zeznania tych świadków są spójne i logiczne. Świadczy ci zgodnie wskazywali, że spadkodawczyni mówiąc o przyszłości i podziale jej majątku zdecydowanie dzieliła nieruchomości na część z „domem” i „pole” czy też „resztę”. Zatem, gdyby jak wskazywała J. K. (1) łączyła dom z polem, to jednocześnie dalsze tereny określałaby innym pojęciem aniżeli „pole” lub „reszta”. Stosowałaby raczej sformułowanie „łąka” lub choćby „grunty nieuprawiane”, itp. Podkreślić też należy, że powodowie wskazywali, iż oni i ich matka przez „pole” rozumieli zarówno część uprawianą, jak i łąkę.

Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zeznań świadka J. K. (2), bowiem nie miał informacji odnośnie istotnych okoliczności dla rozpoznania sprawy.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Przywołał regulację art. 968 § 1 k.c., art. 970 k.c. Podkreślił związanie prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku z 17 września 2004 roku i to, że sąd spadku ocenił, iż testament allograficzny G. M. z 20 stycznia 2001 roku jako ważny, a brak było podstaw dla zastosowania art. 961 k.c., a więc mocą tego testamentu spadkodawczyni powołała jednego spadkobiercę.

W sprawie powodowie domagali się wykonania przez pozwanego zapisów uczynionych na ich rzecz mocą wskazanego powyżej testamentu G. M., domagali się złożenia przez pozwanego oświadczenia woli o przeniesieniu na nich własności określonej części nieruchomości, wchodzącej w skład spadku po zmarłej matce. Pozwany nie kwestionował uprawnień powodów, a jedynie wskazywał, że wola spadkodawczyni była odmienna od twierdzeń powodów i są oni uprawnieni do terenów o innych rozmiarach. G. M. sporządziła ważny testament, ale nie jest on w pełni jasny, jego treść w zakresie zapisów uczynionych na rzecz powodów może budzić wątpliwości wobec wystąpienia pewnych nieścisłości czy też nieprecyzyjności dyspozycji, co też potwierdzają choćby stanowiska stron postępowania, którzy całkowicie inaczej interpretowali zapisy testamentu zmarłej. Dlatego Sąd Rejonowy zastosował art. 948 k.c. zawierający reguły wykładni testamentów

i wskazał, że celem interpretacji testamentu jest objaśnienie sformułowań mieszczących się w testamencie, których dosłowne brzmienie nie jest jasne. Cel ten jednakże może być potraktowany szerzej, z reguły bowiem chodzi o ustalenie, jaki sens należy przypisać złożonemu przez testatora oświadczeniu woli, czyli wykładnia służy ustaleniu

treści oświadczenia woli. Stąd też zabiegi interpretacyjne prowadzące do ustalenia sensu użytych przez testatora słów mogą być podjęte także wtedy, gdy nie budzą one wątpliwości, na przykład spadkodawca oświadcza, że określoną rzecz zapisuje wskazanej osobie. Samo użycie terminu "zapisuję" jest jasne i może być uznane za ustanowienie zapisu zwykłego, jednakże w konkretnej sytuacji, w drodze wykładni testamentu, takie rozrządzenie można uznać za ustanowienie spadkobiercy.

Zmarła w sposób dosyć nieczytelny określiła jakie składniki majątku zapisuje powodom, co jest przedmiotem uczynionych na ich rzecz zapisów. Przede wszystkim wskazać należy, że spadkodawczyni posłużyła się pojęciem „działka budowlana”, a więc terminem znanym przepisom prawa, jednakże nie znajdującym odzwierciedlenia w jej sytuacji majątkowej (żadna z działek wchodzących w skład majątku spadkowego nigdy nie stanowiła działki budowlanej; także strony postępowania miały trudności we wskazaniu przyczyn dla zastosowania przez spadkodawczynię tego pojęcia

i wskazywały na liczne różne przyczyny tego). Zatem zmarła posługiwała się specyficznymi pojęciami w oderwaniu od ich znaczenia (definicji) w przepisach prawa. Tym samym nie można interpretować ostatniej woli G. M. odwołując się do aktów prawnych np. prawa budowlanego. Dlatego też Sąd Rejonowy w tym zakresie przeprowadził dokładne postępowanie dowodowe, zaś interpretacja i ocena znaczenia treści testamentu zmarłej oraz ustalenie jej rzeczywistej woli została dokonana przede wszystkim przy pomocy dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że zmarła chciała przekazać pozwanemu dom mieszkalny wraz z pozostałymi zabudowaniami gospodarczymi oraz ogrodzonym terenem, na który to obiekty te były zlokalizowane, a więc pozwany miał uzyskać od spadkodawczyni ostatecznie tzw. „siedlisko”. Natomiast pozostała część gruntów, tj. tereny za ogrodzeniem, stanowiła przedmiot zapisu uczynionego na rzecz powodów. Z zeznań stron postępowania i większości świadków wynikało, że zmarła zarówno bliskim, jak i innym znanym jej osobom, wielokrotnie wyjawiała swoje plany co do rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawczyni wiele razy mówiła na ten temat poważnie, nie zmieniając swego zdania i konsekwentnie je podtrzymując. Niekiedy nawet wskazywała, że już sporządziła testament takiej właśnie treści. W rozmowach G. M. wskazywała, że „dom” ma przyspaść pozwanemu, zaś „pole” czy też „reszta” dla powodów, tj. pozostałych dzieci. Należy wskazać, że świadek M. J. wskazał, że to co miało przyspaść pozwanemu to dom z zabudowaniami, zaś powodowie mają otrzymać jedynie po 6 arów każde, natomiast J. K. (1) twierdziła, że spadkodawczyni traktowała dom i pole uprawne jako jedność, jednakże świadkowie M. P., M. D. i C. B. konsekwentnie wskazywali, iż zamysł spadkodawczyni był inny – pozwany miał uzyskać wyłącznie dom, zaś powodowie pozostałe tereny, a to pole wraz z łąką. Także powodowie podkreślali, iż zmarła mówiąc pole miała na myśli (podobnie jak i oni) zarówno tereny uprawne, jak i łąkę, czyli tereny poza siedliskiem przewidzianym dla pozwanego.

W konsekwencji Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że mocą testamentu z 20 stycznia 2001 roku G. M. uczyniła na rzecz powodów zapisy w postaci części nieruchomości wchodzącej w skład spadku, zlokalizowane poza siedliskiem, tj. poza ogrodzeniem oddzielającym część „mieszkalną” i „gospodarczą” od terenów uprawnych i łąki.

Wobec cofnięcia przez powodów na rozprawie powództwa w części, orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., bowiem strona powodowa wygrała sprawę w zasadzie w całości (powodowie ulegli jedynie nieznaczenie w zakresie roszczenia o wydanie nieruchomości). Nadto w sprawie pozostały nierozliczone koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gliwicach w kwocie 2.599,50 zł (wynagrodzenie biegłego sądowego). Sąd R. nakazał pobrać tę kwotę od pozwanego jako przegrywającego sprawę.

Apelację od tego wyroku ten w części dotyczącej punktu 1, 3 i 4 złożył pozwany. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art. 233 § 1 k.p.c. w związku

z art. 227 k.p.c. przez uznanie za nieistotne okoliczności przedstawionych przez pozwanego na rozprawie 21 lipca 2015 roku, a były to okoliczności istotne dla sprawy, gdyż w tym celu Sąd wezwał wyłącznie pozwanego celem uzupełnienia postępowania dowodowego na okoliczność rzeczywistej woli zmarłej G. M., wyrażonej w testamencie z 20 stycznia 2001 roku, wskutek powyższego oparcie zaskarżonego orzeczenia wbrew twierdzeniom strony pozwanej, która przedstawiła w sposób jasny i czytelny wolę testatora, a więc okoliczności istotne dla sprawy; przez brak

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. poprzez odmówienie w części mocy dowodowej zeznaniom świadka M. J. oraz zeznaniom samego pozwanego, a dotyczących przekazania powodom działek wyłącznie o określonej powierzchni (6 arów), mimo tego, że w pozostałym zakresie Sąd dał im wiarę (tj. zeznaniom świadka), m.in. w zakresie przekazanej świadkowi przez zmarłą G. M. informacji o wydzieleniu działek powodom, bliskiej znajomości świadka ze zmarłą G. M., konieczności udania się do geodety celem przeprowadzenia formalności związanych z wydzieleniem; przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. poprzez odmówienie w części mocy dowodowej zeznaniom świadka J. K. (1) w zakresie w jakim świadek ten wskazywała, że spadkodawczyni łączyła dom wraz z polem w jedną całość; art. 233 k.p.c. w związku z art. 65 k.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, tj. dowodu z dokumentu w postaci testamentu G. M. z 20 stycznia 2001 roku, a także wyjaśnień powodów oraz świadków (M. P., M. D., C. B.) i na tej podstawie błędne przyjęcie, że pozwany ma otrzymać wyłącznie tzw. siedlisko, a powodowie pozostałą część gruntów, mimo że treść testamentu z 20 stycznia 2001 roku wskazuje na to, że to pozwany miał otrzymać całość nieruchomości powodowie zaś wyłącznie działki budowlane; a także błędne przyjęcie, że powodowie otrzymają łącznie w wyniku podziału projektowaną działkę o numerze (...) o powierzchni 0,7906 ha, która to działka jest 3-krotnie większa od projektowanej działki o numerze (...) o powierzchni 0,2109 ha, mającej przypaść pozwanemu, mimo że to pozwany miał otrzymać całość nieruchomości

Zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 948 k.c. poprzez dokonanie wykładni woli zawartej w testamencie z 20 stycznia 2001 roku sprzecznej z wolą spadkodawcy, albowiem użycie przez zmarłą G. M. sformułowań o zapisaniu po jej śmierci budynku mieszkalnego wraz z zabudowaniami na rzecz syna Z. Ł., na rzecz zaś pozostałych dzieci działek budowlanych, nadto informacja, że nie żąda ona (tj. G. M.) spłaty dla pozostałych dzieci w zamian za przekazanie całej nieruchomości na rzecz syna Z. Ł. nie może być interpretowane w inny sposób aniżeli taki, że to pozwany miał otrzymać na własność całą nieruchomość (skoro wyraźnie w treści samego testamentu tak zaznaczyła matka pozwanego, tak wskazali także świadkowie, nie związani z pozwanym jak: M. J. oraz J. K. (1)), na której już stoją określone obiekty (dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze, a więc obiekty realnie istniejące), pozostałe zaś rodzeństwo (powodowie) jedynie działki budowlane, skoro jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego (zeznania świadka M. J.), zmarła G. M. miała się udać do geodety celem załatwienia formalności (wydzielenia działek), w przeciwnym bądź razie nie zostanie uwzględniona w ogóle wola zmarłej G. M., gdyż całościowy udział pozwanego w sytuacji ustalonej przez Sąd I instancji wynosi 0,2109 ha (projektowana działka o nr (...)), w sytuacji zaś powodów wynosi 0,7906 ha (projektowana działka o nr (...)).

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, celem przeprowadzenia postępowania dowodowego tj. powołania biegłego z zakresu geodezji na okoliczność wytyczenia granic nieruchomości, stanowiącej własność pozwanego zgodnie z wolą testatora (tj. G. M.); względnie

o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, przy czym w związku z tym wniósł o przeprowadzenie dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu geodezji na okoliczność wytyczenia granic nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, zgodnie z wolą testatorki. Podkreślił, że wcześniejsze przeprowadzenie tegoż dowodu nie było możliwe, gdyż sąd

I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego, ale na okoliczności wskazane przez powodów.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Także rozważania prawne Sądu Rejonowego jako prawidłowe Sąd Okręgowy uznaje za własne, ale nie są pełne. Trzeba bowiem dodać, że wykonanie zapisu poprzez żądanie złożenia określonego oświadczenia woli wymaga zastosowania

regulacji także art. 64 k.c., gdyż zobowiązanie opisane w zapisie wymaga przeniesienia własności nieruchomości na oznaczone osoby. Pomimo braku przywołania tego przepisu przez Sąd Rejonowy został on zastosowany, gdyż pozwany został zobligowany do złożenia oświadczenia woli. Należy także podkreślić, że bezsporne pomiędzy stronami jest, że pozwany umożliwi przejazd powodom do wyznaczonej im nieruchomości /k. 263 i 269/, którą od ulicy (...) dzieli rów, ale istnieje możliwość wybudowania mostu /k. 240/. Rozpoznawana sprawa zaś nie dotyczy samego podziału nieruchomości, ale ustalenia jaką wolę testatorka wyraziła w testamencie z 20 stycznia 2001 roku w postaci zapisów dokonanych na rzecz powodów, i jak w związku z tym pozwany ma wypełnić nałożone na niego zobowiązanie (w jakim zakresie powinien on przenieść własność nieruchomości na powodów). Faktycznie sporem było objęcie jaką powierzchnię działek powinni otrzymać powodowie.

Wykładnia woli testatorki może być służyć jedynie ustaleniu treści oświadczenia jej woli ucieleśnionego w testamencie, a nie może prowadzić do jego zmiany, uzupełnienia lub modyfikacji treści tego testamentu, dopuszczalne są jedynie korektury uzasadnione w świetle faktów notoryjnych (por. M. Pazdan: [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450 – 1088 pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2008, s. 1024).

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Podniesienie w apelacji, że Sąd Rejonowy przesłuchując na ostatniej rozprawie pozwanego uznał okoliczności przez niego wskazane za nieistotne nie może w żaden sposób świadczyć o nieprawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Co więcej takie stanowisko apelującego wskazuje, że on jako jedyny prawidłowy materiał dowodowy uznaje swoje własne zeznania. Sąd Rejonowy ma zaś obowiązek oceny całokształtu materiału dowodowego, a nie tylko jednego z jego aspektów w postaci zeznań pozwanego. Na okoliczność związaną z ustaleniem ostatniej woli spadkodawczyni - matki stron - dopuszczono materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i przesłuchania wszystkich stron. Dlatego też ocena tego całego materiału dowodowego, przez pryzmat testamentu spadkodawczyni może dopiero doprowadzić do prawidłowych ustaleń faktycznych. Zeznania pozwanego wskazują zaś na to, że spadkodawczyni chciała przeznaczyć jego rodzeństwu w zapisie działki po 10 arów dla każdego z nich. To pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka M. J., który wskazał, że jemu mówiła o działkach po 6 arów oraz zeznaniami w pozostałych świadków, którzy nie wskazali powierzchni działek przypadający w zapisie powodom. Należy tu także podkreślić, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił nieścisłości pomiędzy zeznaniami świadka M. J., a zeznaniami pozwanego. Także świadek J. K. (1) nie wskazywała na powierzchnię działek jaka powinna przypaść powodom, o takiej powierzchni nie mówiła jej spadkodawczyni. W tym kontekście porównanie zeznań świadka M. J. z zeznaniami pozwanego w zakresie powierzchni działek należnych powodom wskazuje na sprzeczność tych zeznań, a co za tym idzie żadnych z nich nie można wziąć pod uwagę jako wiarygodnych, na co Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zwrócił uwagę.

Trzeba także podkreślić, że świadek J. K. (1) w S. pojawiała się od 2000 roku, albowiem wówczas kupiła tam po sąsiedzku dom, natomiast spadkodawczyni zmarła 19 czerwca 2004 roku, co przy wynikających z zeznań tego świadka okolicznościach, że latem często bywała

w S., a przez pozostałe pory roku rzadziej, gdyż remontowała dom prowadzi do wniosku, że świadek nie mogła na tyle znać spadkodawczyni, aby móc wyinterpretować jej wolę pozostawioną w testamencie. Należy także podkreślić sprzeczność zeznań świadka J. K. (1) z zeznaniami świadka M. M. (2) w zakresie okoliczności związanych z chęcią sprzedaży działki przez spadkodawczynię. Świadek J. K. (1) wskazywała, że chciała ona sprzedać łąkę około 2002 roku, bo liczyła się z tym, że dzieci nie będą chciały tam mieszkać, natomiast M. M. (2) wskazywała, że chciała od spadkodawczyni kupić działkę, ale ona nie zamierzała jej sprzedać.

Trzeba zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność, działki których właścicielką była spadkodawczyni w przeważającej części stanowiły rolę, a nie działki budowlane /k. 149/.

Interpretacja ostatniej woli testatorki z 20 stycznia 2001 roku nie może odbiegać od treści spisanego przez nią testamentu, w którym wyraźnie wskazuje ona, że pozwanemu zapisuje budynek mieszkalny z zabudowaniami, a pozostałym dzieciom działki budowlane. W testamencie nie pojawia się żadna powierzchnia działek – nie została ona oznaczona (k. 18 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach II Ns 1064/2004). Wyprowadzanie z ostatniego zdania testamentu - że spadkodawczyni nie żąda spłaty dla pozostałych dzieci w zamian za przekazanie całej nieruchomości pozwanemu - wniosku, iż to cała nieruchomość została zapisana pozwanemu jest zupełnie bezzasadne w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem nawet pozwany wskazuje, że zapisy na rzecz jego rodzeństwa były dokonane i matka miała wolę przekazać im część nieruchomości.

W tym stanie sprawy należy ustalić o jaką powierzchnię nieruchomości chodziło spadkodawczyni przy dokonywaniu zapisu. Z testamentu powierzchnia tej nieruchomości, która ma przypaść powodom nie wynika. Zeznań świadka M. J. oraz pozwanego w tym zakresie nie można wziąć pod uwagę, albowiem są one sprzeczne. Natomiast z ostatniej woli spadkodawczyni wynika, że pozwany ma otrzymać budynek z zabudowaniami, a córka testatorki działkę budowlaną przy ulicy (...). To ostatnie rozrządzenie testatorki prowadzi do wniosku, że bezzasadne są twierdzenia strony pozwanej i jej zeznania w tym zakresie odnośnie wyznaczania działek dla rodzeństwa od końca nieruchomości. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że ulica (...) znajduje się w miejscu, gdzie są zabudowania na nieruchomości spadkodawczyni przypadające pozwanemu, natomiast łąka znajduje się na przeciwległym krańcu tej działki i w żaden sposób nie łączy się z ulicą (...) /k. 25/.

Warto także zaznaczyć, że skoro zdaniem strony pozwanej świadek J. K. (1) miała tak dobre relacje ze spadkodawczynią, to co było powodem tego, że nie wskazała jej powierzchni działek przypadających powodom, podczas gdy wskazała je świadkowi M. J.. Takie postępowanie spadkodawczyni jest zupełnie nielogiczne. Dodatkowo wskazanie przez spadkodawczynię M. J., że powodom przypadają działki po 6 arów, a pozwanemu, iż przypadają im działki po 10 arów również ze stanowiska spadkodawczyni pozostaje nielogiczne, albowiem prowadzi do konfliktu pomiędzy rodzeństwem. Natomiast nie jest kwestionowane, że spadkodawczyni chciała podzielić swoją nieruchomość, co prowadzi do wniosku, że nie miała chęci skłócenia swoich dzieci.

Te wszystkie okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego, do prawidłowych wniosków i prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Z testamentu wynika jednoznacznie, że pozwany ma otrzymać budynek mieszkalny z zabudowaniami. Znane powszechnie są okoliczność, że nieruchomość zabudowana budynkami z uwagi na ich wartość oraz charakter działki, na której są posadowione (działka budowlana), jest o wartości przewyższającej działki rolne o tej samej powierzchni. Prowadzi to do wniosku, że przyznanie pozwanemu takiej części nieruchomości właśnie z posadowionym na niej budynkami jego wskazuje jako głównego spadkobiercę, który ma dokonać reszty zapisów. Rozróżnienie powierzchni działek przypadających pozwanemu (mniejszej z zabudowaniami) i powodom (większej niezabudowanej stanowiącej rolę i łąkę) nie prowadzi do wniosku o przyznaniu powodom działek większej wartości, takiej tezy pozwany nawet nie zgłaszał. Jednocześnie przyznanie powodce działki budowlanej przy ulicy (...) wskazuje, że to nie od drugiego końca działki należy mierzyć

i wyznaczać działki dla powodów, ale od strony zabudowań, zaraz za nimi – bezpośrednio po wyznaczeniu działki z zabudowaniami dla pozwanego. Dlatego też zasadne jest stanowisko Sądu Rejonowego o przyjęciu granicy wzdłuż wcześniej istniejącego płotu.

Informacja w końcowej części testamentu, o przekazaniu całej nieruchomości pozwanemu

w żaden sposób nie przekreśla powyżej wskazanej woli testatorki, albowiem nie było sporu co do tego, że chciała ona, aby z jej nieruchomości wydzielić działki pozostałym jej dzieciom. To ostatnie zdanie prowadzi do wniosku, że pomimo przekazania w zapisie pozwanemu tylko części nieruchomości z budynkiem mieszkalnym i z zabudowaniami to jego chciała ona ustanowić spadkobiercą.

Należy także zaznaczyć, że gdyby spadkodawczyni rzeczywiście chciała oznaczoną powierzchnię działek przekazać każdemu z powodów to nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonać tego w testamencie, ale tego nie zrobiła, co dodatkowo wskazuje na to, że nie można uznać za prawidłowe wskazanie zarówno świadka M. J., jak i pozwanego, że chciała im przekazać działki po 6 arów lub 10 arów. Ponadto pozwany nawet nie wskazał geodety, któremu spadkodawczyni zlecała podział nieruchomości na działki po 10 arów, a podnosił, że takie zlecenie było /k. 284/ - w tym zakresie swego twierdzenia nie wykazał, a geodeta przesłuchany w toku postępowania (J. K. (2) k. 53 – 54) takich okoliczności nie potwierdził. Dodatkowo pozwany nie wskazał, którego geodetę jego matka wynajęła, aby dokonać podziału nieruchomości – J. K. (2) nic o tym nie wiedział.

Testamentowi spadkodawczyni należy nadać taką treść, aby możliwie najpełniej urzeczywistnić wolę testatorki. Jej wolą niewątpliwie było zaś obdarowanie każdego ze swoich dzieci częścią nieruchomości, przy czym chciała, aby spadkobiercą po niej został najmłodszy syn - pozwany. Z samej treści testamentu nie można wywnioskować o jakiej powierzchni działki miały być przyznane powodom, natomiast córka powódki miała otrzymać działkę budowlaną przy ulica (...), co wskazuje, że działka ta musiała być wyznaczona nieopodal zabudowań przyznanych pozwanemu. Tłumaczenie ostatniej woli spadkodawczyni nie ma na celu przysporzenia majątkowego którejkolwiek ze stron ponad to, co przy chciała im przekazać spadkodawczyni. Natomiast nie można również zupełnie odbiegać od treści złożonego przez nią rozrządzenia testamentowego, albowiem

z całego materiału dowodowego wynika, że chciała ona obdarować wszystkie swoje dzieci częściami nieruchomości, przy czym wskazując, że zapisuje działki budowlane miała na uwadze możliwość posadowienia na tych działkach budynku. Inaczej czynienie takich zapisów testamentowych byłoby pozbawione sensu. Jeżeli spadkodawczyni chciałaby, aby powodowie byli obdarowani tylko kwotą pieniężną nic nie stało na przeszkodzie, aby takich zapisów dokonać, nie to było jednak jej wolą.

Sąd Okręgowy przy takich ustaleniach faktycznych wynikających z materiału dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji, albowiem nie miał on żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, która polegała na ocenie już zebranego materiału dowodowego i ocenie ostatniej woli testatorki. Tą ostatnią wolę pozwany rozumiał zupełnie w oderwaniu od okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego, dlatego powyżej wskazano, że ocena tej ostatniej woli dokonana przez stronę pozwaną w świetle zebranych dowodów nie może się ostać. Orzeczenie w tym zakresie zostało oparte na podstawie art. 381 k.p.c., albowiem taki wniosek mógł zostać złożony już w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jednocześnie na podstawie art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., albowiem nie ma to znaczenia dla rozpoznania sprawy. Twierdzenia pozwanego podniesione przed Sądem Rejonowym, że dowód w tym zakresie (z opinii biegłego geodety na okoliczność podziału działki na trzy po 1000 m² każda lub jedną o łącznej powierzchni 3000 m², celem przeznaczenia ich powodom) powinien zostać przeprowadzony z urzędu /k. 272 – 272v./ dodatkowo podkreślają, że była możliwość zgłoszenia go w toku postępowania, ale takiego wniosku pozwany nie zgłosił, a więc na obecnym etapie jest spóźniony.

Ostatecznie należy zauważyć, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni testamentu spadkodawczyni. Zgodnie z art. 948 k.c., testament należy tłumaczyć w ten sposób, by został on

w najpełniejszy sposób zrealizowany, a w wypadku, gdy jego rozumienie może być rozmaite, należy przyjąć taką wykładnię, aby rozrządzenia testatora utrzymać w mocy i nadać im rozsądną treść. Tak też dokonano interpretacji testamentu spadkodawczyni. Uznanie, że pozwanemu pozostawiona zostanie działka „siedliskowa”, a powodom przekazana druga działka oddaje jej wolę. Przyznanie racji pozwanemu i jemu oddanie całości działki czyniłoby niemożliwymi do wykonania zapisy testamentowe. Wskazać należy, że biegły geodeta dokonując podziału nieruchomości uwzględnił wolę pozwanego i wykonał projekt w ten sposób, że na przypadającej mu działce znajduje się szambo, co sprawia, że może ona być w pełni „niezależna”.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na postawie art. 98

§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 105 § 2 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) oraz § 13 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwany przegrał sprawę, a powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Andrzej Dyrda SSO Anna Hajda